

**Dawid Sierakowiak, *Dziennik*, oprac. Ewa Wiatr, Adam Sitarek,
Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2016, 401 s.**

Stwierdzenie, że dziennik Dawida Sierakowiaka to jedno z najważniejszych świadectw Zagłady, a konkretnie doświadczenia gettowego, brzmi jak truizm powtarzany przy okazji publikacji niemal wszystkich dokumentów osobistych ukazujących przeżycia ofiar Holokaustu. O tym, że w wypadku zapisków Sierakowiaka mamy jednak do czynienia z wyjątkowym źródłem, decyduje osoba diarysty oraz rozległy zakres czasowy, jaki obejmuje jego dziennik. Są to bowiem notatki niezwykle przenikliwego i wrażliwego młodego człowieka – obserwatora, a także uczestnika wydarzeń, jakie rozegrały się w getcie łódzkim, tego bowiem dotyczy zdecydowana większość zapisów dziennika. Co ciekawe, nie zaczął ich prowadzić z myślą o stworzeniu świadectwa okupacyjnych doświadczeń. Notatki w pierwszym z zachowanych zeszytów rozpoczynają się wraz z końcem czerwca 1939 r, gdy jako niespełna piętnastolatek przebywał na koloniach letnich w Krościenku nad Dunajcem. W kolejnych notatkach opisuje początek wojny, pierwsze niemieckie represje skierowane zarówno wobec Żydów, jak i polskiego otoczenia, a następnie – czas uwięzienia w getcie, w którym umarł w sierpniu 1943 r. z powodu wycieńczenia organizmu w wyniku gruźlicy płuc oraz niedożywienia. Ostatnia z zachowanych notatek pochodzi z 15 kwietnia 1943 r.

Sierakowiak nie tyle odnotowuje wydarzenia, ile ukazuje je w analityczny sposób, odsłaniając złożony proces przemian życia codziennego w getcie, a także ewolucję własnych poglądów oraz zmiany, jakie zachodzą w jego psychice i w ciele, wraz z upływem czasu coraz dotkliwiej wyniszczanym przez głód. Ten wielowątkowy, miejscami również wysoce erudycyjny dziennik można odczytać jako jednostkowe studium choroby głodowej, a jednocześnie – raport z głodującego miasta. Sierakowiak systematycznie i niezwykle skrupulatnie odnotowuje wiele zagadnień dotyczących aprowizacji getta, np. zmieniające się przydziały żywności oraz ceny produktów spożywczych. Śledząc te wyliczenia, wśród których Dawid rejestruje każdy dodatkowy talerz zupy uzyskany w szkole lub resorcie (czyli w zakładzie pracy), czytelnik coraz mocniej uświadamia sobie, że za tymi aprowizacyjnymi notatkami kryje się coś fundamentalnego – nieustanne szacowanie szans na przeżycie. W miarę postępowania choroby głodowej diarysta jest coraz bardziej świadom, że każda kromka chleba czy łyżka zupy oznacza chwilowe oddalenie perspektywy śmierci, której zniwo na co dzień obserwuje wokół siebie, również wśród swoich bliskich.

Osiową tematykę dziennika Sierakowiaka stanowi powolna przemiana jego egzystencji, coraz bardziej zasklepiającej się w cielesności, która stopniowo za-

czyna dominować nad innymi aspektami życia nastolatka. Głód i wywołane nim choroby odbierają siły do nauki i pracy, ograniczają bardzo szeroki początkowo krąg zainteresowań intelektualnych, a także oddalają od kolegów i przyjaciół.

Na najnowszą edycję opublikowanego w 2016 r. przez Żydowski Instytut Historyczny diariusza Dawida Sierakowiaka składają się wszystkie odnalezione dotąd zeszyty, w których prowadził zapiski¹. Dwa z nich znajdują się w zbiorach Archiwum ŻIH (obejmują notatki od 6 kwietnia do 23 października 1941 r. oraz od 4 czerwca do 6 września 1942 r.)². Trzy pozostałe są przechowywane w United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie (zawierają zapiski prowadzone od 28 czerwca do 31 grudnia 1939 r., od 18 marca do 31 maja 1942 r. oraz od 11 listopada 1942 do 15 kwietnia 1943 r.)³. Nie jest to jednak całość dziennika, już po wojnie zaginęły bowiem prawdopodobnie cztery zeszyty.

W opublikowanym przez ŻIH wydaniu, opracowanym przez Ewę Wiatr i Adama Sitarkę, odnotowano historię dotychczasowych edycji dziennika. Dwie pierwsze obejmowały wyłącznie materiały przechowywane w Archiwum ŻIH. Ich fragmenty ukazały się w latach 1958 i 1959 w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”⁴, a rok później pełna zawartość obu zeszytów została opublikowana w opracowaniu Lucjana Dobroszyckiego w dwóch wersjach: kieszonkowej⁵ oraz tradycyjnej⁶. Kilka lat po tych wydaniach w niejasnych okolicznościach odnaleziono trzy kolejne zeszyty Sierakowiaka, które następnie zostały wywiezione do Stanów Zjednoczonych. Szczegóły tej zawiłej historii opisano we wstępie do najnowszej edycji dziennika.

W 1996 r. ukazało się pierwsze wydanie całego odnalezonego po wojnie materiału, a więc wszystkich pięciu zachowanych zeszytów Sierakowiaka⁷. Była to edycja anglojęzyczna z przedmową Lawrence’a L. Langer, ze wstępem historycznym Alana Adelsona i w opracowaniu oraz w tłumaczeniu Kamila Turowskiego. Stała się ona podstawą polskojęzycznego wydania zatytułowanego *Dziennik. Pięć zeszytów z łódzkiego getta*⁸, które ukazało się w 2015 r. Decyzja ŻIH o opublikowaniu zaledwie rok później kolejnej „pełnej” edycji dziennika może budzić pewne zdziwienie, które ustępuje jednak podczas lektury.

¹ Dawid Sierakowiak, *Dziennik*, oprac. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Warszawa: ŻIH, 2016.

² AŻIH, 302/132.

³ USHMM, RG-10.247.

⁴ Dawid Sierakowiak, *Dziennik z getta łódzkiego*, „Biuletyn ŻIH” 1958, nr 4 (28), s. 79–110; *idem*, *Dziennik z getta łódzkiego*, „Biuletyn ŻIH” 1959, nr 1 (29), s. 112–144.

⁵ *Dziennik Dawida Sierakowiaka*, oprac. Lucjan Dobroszycki, wyd. 1, Warszawa: Iskry, 1960.

⁶ *Dziennik Dawida Sierakowiaka*, oprac. Dobroszycki, wyd. 2, Warszawa: Iskry, 1960.

⁷ *The Diary of Dawid Sierakowiak. Five Notebooks from the Łódź Ghetto*, red. Alan Adelson, tłum. Kamil Turowski, przedmowa Lawrence L. Langer, New York: Oxford University Press, 1996.

⁸ Dawid Sierakowiak, *Dziennik. Pięć zeszytów z łódzkiego getta*, red. i wprowadzenie Adelson, oprac. i dodatkowe przypisy Turowski, przedmowa Langer, Warszawa: Marginesy, 2015.

Atutem najnowszego wydania wszystkich dostępnych zapisków Sierakowiaka jest opracowanie naukowe. W obszernym wstępie Adam Sitarek przywołuje inne ważne świadectwa łódzkiej dzielnicy zamkniętej, a także kreśli rzetelny i syntetyczny zarys historii getta w Litzmannstadt, dbając o to, by szczegółowo przedstawić te wydarzenia, które mogły dotyczyć rodziny Sierakowiaków, a których opisu nie znajdziemy w zachowanym materiale (brakuje zeszytów dotyczących dwóch okresów: od 1 stycznia 1940 do 5 kwietnia 1941 r. oraz od 24 października 1941 do 17 marca 1942 r.). Niewątpliwym walorem najnowszego wydania dziennika są też bogate przypisy zawierające noty biograficzne, wiele informacji faktograficznych i topograficznych, a także odwołania do innych źródeł opisujących getto łódzkie. Warto zauważyć, że zróżnicowane zainteresowania Dawida, którym daje wyraz w wypowiedziach na temat literatury, sztuki, historii i polityki, wymagały od autorów opracowania sporo wysiłku, by umieścić je w szerszym kontekście. Co warto podkreślić, w przypisach widoczna jest dbałość o to, by nawet czysto encyklopedyczne informacje uwzględniały problematykę istotną z punktu widzenia diarysty. Na przykład gdy w jednym z pierwszych zapisków sporządzonych w Krościenku nad Dunajcem Dawid Sierakowiak odnotowuje swoje odwiedziny w obozie harcerzy żydowskich i napomyka o Aleksandrze Kamińskim, z przypisu dowiadujemy się o wiele więcej niż z pierwszej edycji całości dziennika, w której podano, że Kamiński był harcmistrzem, pedagogiem, twórcą metodyki zachowawczej, a w czasie drugiej wojny światowej żołnierzem Armii Krajowej oraz jednym z ideowych przywódców Szarych Szeregów⁹. W opracowaniu opublikowanym przez ŻIH informacje te uzupełniono o szczegóły istotne w kontekście notatki Sierakowiaka. Zaznaczono, że Kamiński był zwolennikiem istnienia w Związku Harcerstwa Polskiego autonomicznych organizacji mniejszości narodowych, a w latach trzydziestych pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Centralnego Związku Żydowskich Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych¹⁰.

Dziennik Sierakowiaka postawił przed autorami opracowania wysokie wymagania nie tylko ze względu na rozległość zainteresowań diarysty. Trzeba pamiętać, że był on niezwykle aktywnym młodym człowiekiem, dbającym nie tylko o swój rozwój intelektualny, lecz także o sytuację bytową najbliższych. Nieustannie przemieszczał się po getcie, czy to idąc do szkoły, czy do pracy w resortach, czy też do domów swoich uczniów, którym udzielał korepetycji, by zdobyć środki na wyżywienie. W efekcie tych nieustannych wędrówek na kartach dziennika pojawiają się liczne napomknienia o wielu instytucjach funkcjonujących na terenie getta, o mniej lub bardziej ważnych postaciach z nim związanych oraz o różnej wagi wydarzeniach, jakie rozegrały się w żydowskiej dzielnicy zamkniętej w Łodzi. Autorzy przypisów sprostali wyzwaniu, umieszczając wszystkie tego rodzaju wzmianki w szerszym kontekście historycznym. Do opracowania dzien-

⁹ *Ibidem*, s. 56.

¹⁰ *Ibidem*, s. 35.

nika załączyli również bogatą bibliografię, gdzie wymienili źródła, z których korzystali, oraz wiele innych świadectw i opracowań dotyczących getta łódzkiego. Publikację uzupełniają fotografie miejsc i postaci, o których mowa na kartach dziennika, a także fotokopie dokumentów dotyczących diarysty i jego rodziny.

Najnowsza edycja dziennika Dawida Sierakowiaka zarówno ze względu na konwencję graficzną, jak i staranność redakcji naukowej wpisuje się w serię zapoczątkowaną przez ŻIH wydaniem *Pism z getta warszawskiego*¹¹ Racheli Auerbach oraz *Dziennika*¹² Abrahama Lewina. W przypadku każdej z tych publikacji mamy do czynienia z pierwszym integralnym opracowaniem w języku polskim niezwykle cennego, bo powstałego „tam i wtedy”, świadectwa życia w realiach getta.

Justyna Kowalska-Leder

¹¹ Rachel Auerbach, *Pisma z getta warszawskiego*, oprac. Karolina Szymaniak, tłum. Karolina Szymaniak, Anna Ciałowicz, Warszawa: ŻIH, 2015.

¹² Abraham Lewin, *Dziennik*, oprac. Katarzyna Person, tłum. Adam Rutkowski, Magdalena Siek, Gennady Kulikov, Warszawa: ŻIH, 2015.